15 STYCZNIA 1847 r. PIĄTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 15.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Magistrat miasta powiatowego Łukowa.— Podaje do publicznéj wiadomości, że w mieście powiatowém Łukowie, położoném na trakcie Lubelsko-Warszawskim, Siedleckim, Bialskim i Radzyńskim, mieszczącym w sobie ludności 3498 z powodu zejścia z świata rzeźników wykwalifikowanych, daje się czuć brak mięsa wołowego i innych gatunków, przez co publiczność jest pozbawioną ważnego artykułu żywności; przeto chęć mający trudnienia się tym procederem rzezi bydła, zechce się zgłosić do magistratu miasta Łukowa, gdzie mu wszelka prawna pomoc i opieka w każdém zażądaniu udzieloną zostanie.— Łuków d. 20 grudnia (2 stycznia) 1846 r. *Idźkowski.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: staroz. Pejsaka Rostkier, (lat 12), pochodzącego z wsi Zawist dzikich, gminy Gąsiorowo, utrzymującego się z wyrobku, o kradzież zbrodniową obwinionego;— Karola Knoll. (lat 29), rodem z Krakowa, pełniącego dawniéj obowiązki kontrolera przy hucie bankowéj w Dąbrowie, a następnie w Niwie asystenta zakładów betrybowych który obwiniony o wspólnictwo w zbrodni przeniewierzenia się i do domu badań zakwalifikowany zbiedz potrafił; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

Anna Marja Schwenk urodzona w mieście Dornhau d. 20 grudnia 1773 r. (zatem musiała dziś mieć lat przeszło 70) znikła od dawnego czasu, a według niepewnych wiadomości, wywędrowała do Polski, gdzie zaślubiona Marcinowi Schehrlins, dawno już miała umrzeć. Gdy na tęż po śmierci siostry jéj w roku 1818 przypadła mała scheda, ktora w ręku opiekunów do 80 złotych reńskich narosła, wzywa się niniejszém rzeczoną Marją Schwenk, lub jéj sukcesorów prawnych, aby się za dni 90, od daty niniejszego ogłoszenia po odbiór rzeczonéj kwoty zgłosili do m. Sultza w królestwie Würtembergskiém, w przeciwnym bowiem razie majątek pomiędzy znanych jéj dalekich krewnych rozdzielonym będzie, w przypuszczeniu, iż Szwenkowa bezpotomnie zmarła. — Dan w m. Sultzu w królestwie Würtembergskiém (miasto Dornhan) d. 17 Sierpnia 1846 r. — Królewsko-Würtembergski urząd sądowy *Baldinger.*

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 205, wyjechało 165.

Towarzystwo lekarskie Warszawskie, odbędzie swe posiedzenie publiczne dnia 5 (17) stycznia 1847 r. o godzinie 12éj w południe w sali domu rządowego przy ulicy Jezuickiéj pod nr. 73 położonego.

Andrzéj Tański radzca kolegjalny i sędzia, onegdaj zszedł z tego świata. Eksportacja zwłok jego odbędzie się w d. 17 b. m. z kościoła Panny Marji na cmentarz Powązkowski, o godzinie 3éj po południu.

Będąc zmuszonym przybrać sobie do pomocy robienia zębów sztucznych, uzdatnionego technika (artiste des dents) przyjąłem takiegoż, który pracował w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie, Ha-

dze i wielu innych znaczniejszych miastach, o czém zawiadamiając, nadmieniam: że z początkiem b. r. technik ten wyrabiać będzie zęby sztuczne z wszelką dokładnością, trwałością, i elegancją; oraz że zęby te, będą wyrabiane tak, iż niemi wszelkie potrawy jak własnemi żuć będzie można. Cenę ich znacznie zmniejszyłem, a wreszcie chcąc uczynić przysługę ludzkości, postanowiłem osobom w biednym stanie będącym, jedynie za zwróceniem kosztów użytego materjału zęby sztuczne wprawiać, zwłaszcza, że w tych dniach otrzymałem znaczny zapas zębów metalicznych, platynowych i emaljowanych. Krople uśmierzające wszelkie bóle zębow jeszcze posiadam, i udzielam ich, oraz informację drukowanę. podług której każdy sam uleczyć się może. Ubogim udzielam pomocy bezpłatnie codziennie od godziny 8éj do 9 éj z rana.— Aleks. *Elsner* dentysta w Warszawie,—mieszkam przy rogu ulicy Podwale nr. 533, obok kolumny króla Zygmunta.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Aleksandrowicz Leonard i Aksamitowski Józef urzędnicy z Częstochowy nr. 1574, Biesiadowski Aleks. ob. z Prus nr. 603, Bromirski Stan. ob. z Łazów nr. 1346, Cwejgbaum Chaim kup. z Lipska nr. 493, Dzierżanowski Józef ob. z Bogusławic nr. 556, Fejersztejn Mejer kup. z Gdańska nr. 585, Golcz Włodz. ob. z Góry nr. 585, Hornowski Józef obyw. z Płocka nr. 600, Idźkowski Fran. ob. z Skłodów nr. 500, Jaworski Fran. ob. z Rozenkowa nr. 2782, Komirowski Juljan radzca tow. kred. ziem. z Drwalewa nr. 585, Kozłowski Leon ob. z Kleniewa nr. 585, Kaufman Piotr jenerał z Pułtuska nr. 585, Kintzel Edward pastor z Wiąszyna nr. 603, Kaczkowski Lud. ob. z Bełchatowa nr. 570, Lelewel Prot ob. z Woli Cygowskiéj nr. 586, Moroński Józef ob. z Koszewic nr. 556, Miączyński Edward ob. z Miedzna nr. 570, Matuszewski Winc. radzca heroldji z Tymianki nr. 1250, Olędzki Tom. ob. z Strzyżewa nr. 310/$_{11}$, Ordęga Jan i Karol ob. z Żelechowa nr. 585, Potocki Stanisław hr. z Nieborowa nr. 415, Podkoński Jan obyw. z Rozwarzyna nr. 556, Piłsucki Antoni obyw. z Jakubowa nr. 603, Pigłosiewicz Jan ob. z Sejkowic nr. 312, Pomorski Maciéj sędzia apel. z Wilkowa nr. 519, Rzodkiewicz Wład. ob. z Gozdowa nr. 556, Stawkowski Stan. ob. z Konar nr. 585, Tomicki Jan ob. z Kożuszek nr. 585, Zawadzki Józef ob. z Bądkowa nr. 586.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Augustynowicz Marceli ob. z nru 1565 do Myszkowa, Bagniewski Ludwik ob. z nru 556 do Małéj wsi, Bakałowicz Dominik ob. z nru 1064 do Pęcławic, Cichocki Henryk ob. z nru 500 do Cegłowa, Dunin Erazm obyw. z nru 2682 do Podgórza, Doliwa Eustachja obyw. z nru 451 do Poznania, Hochejm Aleksander porucznik z nru 570 do Wiednia, Kozłowski Felicjan ob. z nru 500 do Czaplinka, Lwów księżna z nru 570 do Wiednia, Mieszkowski Józef ob. z nru 586 do Chełek, Pniewski Antoni ob. z nru 556 do Kobyléj Woli, Piekarski Karol ob. z nru 603 do Lesznowoli, Roman Maciéj obyw. z nru 500 do Jeżewa, Schybel Amalja frejlina z nru 570 do Wiednia, Skarzyński Leopold ob. z nru 625 do Lubiankowa, Tarnałowski Roman ob. z nru 1574 do Snochowic, Wężyk Władysław ob. z nru 1790 do Witkowic, Wąsowicz Ksawery ob. z nru 500 do Mikołajewic.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Jamki, gminie Poczesna, córka tamecznego włościanina zmarła w skutku gwałtownego pobicia przez swego ojca; winny po ukaraniе do właściwego sadu odesłanym został.

W d. 20 z. m. i r., we wsi Wierzchowiny, pow. Lubelskim, tameczny włościanin lat 20 liczący, wpadłszy przez nieostrożność w studnią utonął.

W d 24 z. m. i r., w pow. Lubelskim na polu należącém do wsi Tatary, znaleziono martwe ciało niewiadomego z nazwiska i pochodzenia człowieka.

W następujących miejscach w królestwie były pożary w skutku których spaliły się:

We wsi Rytele Olechny, pow. Siedleckim, dwór drewniany gontami kryty asekurowany rs. 700; w ruchomościach pogorzelec poniósł straty w skutku tego pożaru około 2260 rs. Pożar wynikł z powodu nieostrożności przy suszeniu konopi.—We wsi Tomkowie pow. Lipnowskim, suszarnia do wyrabiania słodów, masiv murowana, dachówką kryta, asekurowana rs. 180; wartość spalonego słodu na rs. 150 podaną została. Przyczyna pożaru dotąd nie wyśledzona.—We wsi Jaski, pow. Radzyńskim, dom mieszkalny na rs. 20 asekurowany; pogorzelec w samém zbożu poniósł straty około 165 rs. Przyczyna pożaru niewiadoma.—We wsi Osieku małym, pow. Konińskim, gorzelnia drewniana z aparatem; ogólna strata w skutku tego pożaru wynikła, na rs. 1381 oszacowaną została; przyczyna pogorzeli niewiadoma.

Rozmaitości.

SĄDOJCA.

(Przekład z Inwalida Ruskiego).

POWIEŚĆ KAUKAZKA.

(Dalszy ciąg.)

W miejscu łóżka, gospodarz miewa w jednym rogu izby coś nakształt kotliny, nakrytéj dywanem, rogożą lub burką. Ta ostatnia w polu służy Lezginowi zwierzchnim przeciw niepogodzie okryciem, w domu zastępuje mu miejsce naszéj pościeli. Pieców i kominów naszych, górale kaukazcy dotąd nie znają. U nich w pośrodku izb, w lecie i w zimie nieustannie pali się ogień. Dym z ogniska ulatnia się przez luft kominowy wyprowadzony na dach prostopadle nad ogniskiem. Luft ten mający wielkie podobieństwo do naszych dymników w wędzarniach, wypleciony z chrustu, wewnątrz i zewnątrz gliną wylepiony, przymocowany bywa do krokiew dachu. Dolny koniec bywa bardzo szeroki i wisi na kilka tylko stóp nad ogniskiem. W środku tego dymnika przyczepiony jest na poprzek drąg dębowy, do którego znowu powieszony pręt sięgający aż do ogniska; koniec zaś pręta obsadzony haczykami, na których gospodynie zawieszają kotły zwykle miedziane, i w tych przyrządzają potrawy z mamałygi (1) kaszy jaglanéj, płowu lub mléka. — Sposób przyrządzania duszonych pieczeni dla kaukazkich gastronomek, jest jeszcze w tajemnicy, za to doskonale umieją one przygotowywać szaszłyk (pieczeń z rożna). Gdyby nie zbytnia ilość używanéj przez górali kaukazkich do każdéj potrawy soli i tureckiego pieprzu, szaszłyk byłby potrawą jedną może, którą najwybrydniejsze zęby (zwłaszcza gdzie nie istnieją restauracje) zjadłyby z wielkim gustem.

Ale zostawmy wydział kuchni lezgińskiéj na późniéj, a wróćmy się do sakli Safara, w któréj żołnierze wszystko już splądrowali.

Gdy się to działo, Dżafar siedział sobie spokojnie, jakby zdawał się być pewnym, że trudy ich były daremnemi.

Nakoniec żołnierze straciwszy wszelką nadzieję schwytania tu rabusia, już zamierzali wracać do obozu, gdy w tém przyszła Ruczkinowi myśl dopiąć skutku przekupstwem, czego ani prośbą ani postrachem nie osiągnął. —Zbliżywszy się więc do Dżafara, pogłaskał go po twarzy mówiąc: „Uparty jesteś mój młody przyjacielu, jestem przekonanym że wiesz, gdzie się w téj chwili Naki znajduje. Wstydź się, usta prawego Lezgina nigdy się kłamstwem splamić nie powinny. Zresztą gdybym tylko chciał, znalazłbym sposób i na ciebie. Obóz nasz ztąd blisko, a tam za pomocą wiadomych środków, wszystkobyś nam wyśpiewał.—Ale nie—zbyt wiele szanuję Safara, abym miał uczynić podobną krzywdę jego synowi. — Lecz wierzaj mi, gdy wróci się twój ojciec i dowié się, żeś ukrył w domu jego bandytę, sam cię przykładnie ukarze.“

Zamiast odpowiedzi, Dżafar uśmiechnął się tylko.

„Śmiéj się śmiéj, abyś tylko dziś jeszcze gorzko nie zapłakał, skoro. . . . . ale dajmy temu pokój, zbyt szanuję ten dom, abym w nim wszczynał kłótnię, owszem gdybyś nie był tyle upartym mój Dżafarku, nie odszedłbym ztąd, nie dawszy ci jakiego podarunku.“

Oczy młodziana (jak każdego w podobnym razie Azjaty) zabłysły ogniem chciwości. Ruczkin mający dosyć potrzebnéj w podobnym razie przenikliwości, łatwo z tych oczu odgadł cały stan duszy Dżafara, który zbyt jeszcze był młodym, a do tego zbyt chciwym, aby mógł ukryć walkę jaka w nim wrzała. Wiedział on, że wydać spółziomka Giaurom, było to zgwałcić najświętsze prawa gościnności, schańbić dom ojca i ściągnąć na siebie jego surową karę. Ale wrodzona chęć zysku, zagłuszyła w téj chwili uczucia młodocianego serca; a przytém góral, któryby stracił zręczność nabycia prochu, nie przebaczyłby sobie tego nigdy.— Czegóż zaś mógł się Dżafar spodziewać od podoficera, prócz kilku, lub kilkunastu nabojów prochu, na widok którego drży z radości serce każdego górala. (D. c. n.)

(1) Mamałyga ciasto z mąki kukurydzowéj, podobne do naszéj prażuchy lub lemieszki; płow, pilaw ryż z baraniną z rozynkami, i innemi przyprawami przyrządzony.

Doniesienia.

Naczelnik zakładów gorniczych okręgu wschodniego.—W d. 22 stycznia (3 lutego) 1847 roku i dni następnych zaczynając każdego dnia od godziny 11éj rano odbywać się będą w biurze i przed naczelnikiem powiatu w Kielcach publiczne in minus głośne licytacje, których warunki każdego czasu w témże biurze albo u naczelnika zakładów górniczych okręgu wschodniego w Suchedniowie, przejrzane być mogą, na dowóz materjałów produkcyjnych i inne posługi dla zakładów górniczych tutejszego okręgu, a w szczególności: *I. do wielkich pieców i giserni w Starachowicach.* a) 1047 sążni drzewa z straży Wierzbnik leśnictwa Iłża z odległości średniéj wiorst 11½ od ceny po kop. 51¾; b) 908 koszy węgli z poręby Cieciorowka od ceny po k. 75; c) 926 koszy węgli z poręby Dziury od ceny po k. 78; d) 6306 koszy węgli z poręby Kruki od ceny po k. 75; e) 393 koszy węgli z po-

ręby Błaziny od ceny po k. 75; f) 500 koszy węgli z poręby Klepacze od ceny po k. 51; g) 5012 kibli kamienia wapiennego z ułamaniem z kopalni Piaski po kop. $17\frac{1}{2}$; h) 60 fur piasku hertowego po k. 3; i) 12 furmanek do Suchedniowa po k. 75; k) 900 sztuk cegły ogniotrwałéj z Brodów po k. $\frac{1}{3}$; l) 125 kibli glinki ogniotrwałéj z Łagowa po k. 45; l) 325 fur gliny zwyczajnéj po k. $5\frac{3}{4}$; m) 700 fur piasku formierskiego po k. 5. — *II. do wielkiego pieca Mostki*: a) 2558 kibli rudy z kopalni Paweł od ceny po k. $6\frac{1}{4}$; b) 358 sążni drzewa rusztowego od ceny po k. 68; c) 315 sążni drzewa do machiny parowéj od ceny po k. 54; d) 2730 koszy węgli z poręby Grabowiaczka od ceny po k. $52\frac{1}{2}$; e) 186 kibli kamienia wapiennego od ceny po k. $4\frac{1}{2}$. — *III. do wielkiego pieca w Rejowie*: a) 3044 kibli rudy z kopalni Elżbieta po k. 22; b) 3044 kibli rudy z kopalni Paweł po k. 15; c) 405 sążni drzewa rusztowego po k. 69; d) 231 koszy węgli z poręby Bronkowice po k. 50; e) 100 kibli glinki z kopalni Łagów po k. 75; f) 50 kibli glinki z kopalni Dulejów po k. 15; g) 50 kibli glinki z kopalni Gatka po k. 15; h) 2000 sztuk cegły ognio-trwałéj z Brodów od tysiąca po rs. 6; i) 1200 sztuk kamieni rusztowych z Tumlina od tysiąca po rs. 6. — *IV. do wielkiego pieca Mroczków*: a) 3543 kibli rudy z kopalni Elżbieta po k. 36; b) 8 furmanek do Suchedniowa po kop. 60. — *V. do zakładu Michałów*: a) 15,000 centnarów surowizny ze Strachowic po k. $2\frac{3}{4}$; b) 7403 centnarów surowizny z Rejowa po k. $8\frac{1}{4}$; c) 2333 sążni drzewa z poręby Bronkowice po k. 64; d) 259 sążni drzewa z poręby Buczek po k. 60; e) 39 koszy węgli z poręby Połągiew po k. 40; f) 263 centnarów odlewów z Starachowic po k. 6; g) 30 kibli glinki ogniotrwałéj z cegielni w Brodach po k. 12; h) 2000 sztuk cegły zwyczajnéj z Brodów od tysiąca po rs. 3 kop. 60; i) 180 szycht parowołowych z Brodów po kop. 60; k) 10 szycht parokonnych z Brodów po kop. 75; l) 12 furmanek do Suchedniowa po k. 75. — *VI. do zakładu w Brodach*: a) 15,000 centnarów surowizny ze Starachowic po kop. $4\frac{6}{10}$; b) 7403 centnarów surowizny z Rejowa po k. $10\frac{1}{2}$; c) 2778 sążni drzewa z obrębu Kutery po k. 74; d) 39 koszy węgli z obrębu Kruki po k. 60; e) 263 centnarów odlewów ze Starachowic po k. $7\frac{1}{2}$; f) 7000 sztuk cegły zwyczajnéj i ogniotrwałéj z cegielni miejscowéj od tysiąca po k. 60; g) 30 kibli glinki ogniotrwałéj z tejże cegielni k. 1; h) 180 szycht do posług parowołowych po k. 60; i) 10 szycht do posług parokonnych po k. 75; k) 12 furmanek do Suchedniowa po k. 75. — *VII do zakładu w Sielpi*: a) 2000 sążni drzewa z straży Snochowice po rs. 1 k. $4\frac{1}{2}$; b) 1361 sążni drzewa z straży Gniezdziska po rs. 1 k. 15; c) 4242 sążni drzewa z straży Zychy i Przyłogi po k. 45; d) 127 sążni drzewa z straży Przyłogi do cegielni po k. 45; e) 72 koszy węgli z straży Zychy po k. $22\frac{1}{2}$; f) 598 szycht parokonnych do posług po kop. $88\frac{1}{2}$; g) 10000 centnarów żelaza z fryszerek w Małachowie do magazynu Sielpia po k. $2\frac{1}{2}$; h) dowóz spławiny do 84 milerzy po k. 45. — *VIII. do zakładu Nietulisko*: a) 4000 sążni drzewa z poręby Połągiew po k. $62\frac{1}{4}$; b) 1000 sążni drzewa z poręby Myszki po k. 84; c) 20 centarów żelaza z Wąchocka po kop. 9; d) 70 koszy węgli z obrębu Połągiew po k. $22\frac{1}{2}$; e) 300 centnarów odlewów z Starachowic po k. 12; f) 36,600 sztuk cegły ogniotrwałéj z Brodów od tysiąca po rs. 3; g) 99 kibli glinki ogniotrwałéj z Łagowa po k. 45. — *IX. do fryszerek oddziału Wąchockiego*: — *1 do Wąchocka*: a) 4200 centnarów surowizny z Starachowic po k. 2; b) 1650 koszy węgli z poręby Dziury po k. $97\frac{1}{2}$. — *2 do Marcinkowa*: c) 1912 centnarów surowizny z Starachowic po k. $2\frac{1}{2}$; d) 752 koszy węgli z poręby Dziury po rs. 1 k. 5. — *X. do fryszerek oddziału Suchedniowskiego*: a) 1000 koszy węgli z poręby Kobiele po k. 45. — Przystępujący do licytacji powinien złożyć vadia gotowizną albo listami zastawnemi tow. kred. ziem z właściwemi kuponami go w następujących sumach: I do licytacji na dowóz materjałów do wielkich pieców w Starachowicach rs. 830. II do wielkiego pieca Mostki rs. 200. III do wielkiego pieca Rejów rs. 160. IV do wielkiego pieca Mroczków rs. 120; V do zakładu w Michałowie rs. 280. VI. do zakładu w Brodach rs. 370. VII do Sielpi rs. 640. VIII do zakładu w Nietulisku rs. 280. IX do fryszerek oddziału Wąchock rs. 250. X do fryszerek oddz. Suchedniów rs. 45.

Vadia te składane być mogą w którejkolwiek kassie skarbowéj, byleby ze złożenia ich konkurenci przy licytacjach legalne przedstawili dowody. Vadia jednak od utrzymanych na licytacjach gdyby niebyły w kassie górniczéj okręgowéj w Suchedniowie złożone, będą natychmiast ich kosztem do tejże kassy przelane, w któréj i kaucje przy spisaniu kontraktów ukompletowane być mają dla tego, kaucje te jeżeli warunki spełnione zostaną po ekspiracji kontraktów aby mogły być bezwłocznie zwrócone, a wrazie niedotrzymania, aby były w pogotowiu do dyspozycji władzy górniczéj. — Włościanie i mieszczanie dóbr rządowych gromadnie o te przedsiebierstwa ubiegać się chcący, będą do licytacji przypuszczeni za okazaniem jedynie na piśmie świadectwa dowód przyjęcia solidarnéj odpowiedzialności przez właściwe władze policyjne wydanych. — Suchedniów dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1847 roku. — *Reklewski.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Muszkietery.*

Dziś z rana zimna stop. 12, wczoraj w poł. zimna stop. 6

Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 9.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.